

Mart, Grzegorz

"Warszawianka w kąpiel. Problem higieny w warszawskiej prasie kobiecej lat 1860-1918", Dagmara Fleming, Warszawa 2008 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54/3-4, 312-316

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Patrz w serce – Rzecz o braciach Sniadeckich (Wyd. I i II, Warszawa 1969 i 1986 „Nasza Księgarnia”). Ponadto autorzy ci wspólnie podjęli się tłumaczenia z języka angielskiego książki poświęconej T.B. Rumfordowi, angielskiemu uczonemu, *nota bene* mężowi wdowy po A. Lavoisierze, Marie-Anne (S.C. Brown, *Rumford, fizyk niezwykły*. Warszawa 1966 „Wiedza Powszechna”).

⁴ Por. m.in. L. Janowski, *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*. Wilno 1939.

⁵ *Une édition électronique des Œuvres d'Antoine Laurent Lavoisier*, [w:] www.lavoisier.cnrs.fr. Projekt obejmujący sześć tomów (4594 stron) dzieł wszystkich Lavoisiera, opublikowanych we Francji na koszt państwa w latach 1862–93 oraz „pewną liczbę tekstów uzupełniających, w niektórych przypadkach jeszcze nie publikowanych”. Realizacją projektu zajmuje się Platforma Technologiczna francuskiego Centre de Recherche en Histoire des Sciences et des Techniques (CRHST) z udziałem Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS), instytucji *Panopticon Lavoisier* i międzynarodowej grupy uczonych.

Panopticon Lavoisier to drugi projekt „wirtualny”, o którym warto wspomnieć. Docelowo będzie to „wirtualne muzeum”, udostępniające w sieci szczegółowe dane chronologiczne z życia i działalności Lavoisiera, katalog jego rękopisów (około 6000), narzędzia i instrumenty z laboratorium (około 500), bibliotekę (około 3000 tytułów), kolekcję minerałów (około 4000 sztuk), wydanie cyfrowe jego dzieł, bibliografię prac poświęconych uczonemu na całym świecie (około 2000 pozycji) oraz zbiory ikonograficzne (www.moro.imss.fi.it/lavoisier).

Adam Gałkowski

Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego
Uniwersytetu Warszawskiego

Dagmara Fleming: *Warszawianka w kąpiel. Problem higieny w warszawskiej prasie kobiecej lat 1860–1918*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 195.

W ubiegłym roku ukazała się interesująca pozycja zatytułowana *Warszawianka w kąpiel. Problem higieny w warszawskiej prasie kobiecej lat 1860–1918* autorstwa Dagmary Fleming. Książka jest próbą przedstawienia obrazu higieny, jaki kreowany był w polskiej prasie kobiecej na przełomie XIX i XX wieku. Celem autorki było przedstawienie poglądów dotyczących aspektów higienicznych prezentowanych na łamach prasy kobiecej oraz dotarcie do ich źródeł, a także w miarę możliwości sprawdzenie, w jaki sposób informacje z zakresu higieny wpływały na świadomość czytelniczek i w związku z tym, czy uwidoczniły się zmiany zachowań prozdrowotnych w życiu rodzinnym.

Licząca 195 stron praca została podzielona na 4 rozdziały, w których przedstawiono wyniki przeprowadzonych badań źródłowych. We wstępie zaznaczono, iż podstawą pracy są czasopisma kobiece wydawane w Warszawie, gdzie, zdaniem autorki, w badanym okresie ukazywało się najwięcej tytułów czasopism o charakterze społeczno-kulturalnym oraz społeczno-rodzinnym, adresowanych do kobiet. Wśród 23 tytułów periodyków wymienione zostały między innymi: *Tygodnik Mód i Powieści*, *Bluszcz*, *Kosmetyka*, *Kobieta* i inne.

W rozdziale 1 zatytułowanym *Popularyzacja i rozwój higieny* autorka przedstawia historię rozwoju higieny jako nauki, zwracając uwagę na ówczesne odkrycia Ludwika Pasteura, Roberta Kocha, czy też wcześniejsze Ignaza Semmelweisa, które były inkubatorem działań higienicznych, rewolucjonizującym dotychczasowe spojrzenie na higienę. Rozwój bakteriologii wpływał na rozwinięcie działań profilaktycznych, a higiena ciała zaczęła być podstawowym jej wymogiem. W tym samym rozdziale czytelnik zapoznaje się z etymologią słowa higiena. Poznaje, w jaki sposób jej definicja kształtowała się i formułowana była na łamach prasy kobiecej. Ciekawymi wydają się być przedstawione wyobrażenia i przesady związane z higieną, wynikające z braku wiedzy oraz z przekazywanych tradycyjnych zachowań, niekoniecznie służących zdrowiu, z którymi propagując podstawowe zasady starali się, nie bez trudności, walczyć higienieści. Rozdział ten omawia również sposoby popularyzacji higieny, których celem było rozpowszechnienie „przyjaznych zdrowiu” zachowań, wśród wszystkich klas społecznych. Opisane zostały wystawy prezentowane zagranicą oraz w Królestwie Polskim, na których można było poznać osiągnięcia różnych państw europejskich oraz najnowsze trendy higieniczne, które z biegiem czasu starano się udostępniać także polskiemu społeczeństwu.

Rozdział 2, *Stan sanitarny środowiska* opisuje zdrowotność mieszkańców Królestwa Polskiego. W badanym okresie nastąpił gwałtowny wzrost liczby ludności, a ziemie polskie należały do obszarów, gdzie przyrost naturalny należał do najwyższych w Europie. Pomimo zauważalnej poprawy stanu zdrowia obywateli, Królestwo Polskie miało najgorsze wskaźniki zdrowotne ze wszystkich krajów europejskich, ustępując niekiedy ostatniego miejsca Rosji. Autorka za najczęstszą przyczynę zgonów wśród mieszkańców Warszawy w latach 1887–1911 podaje: szkarlatynę, ospę, odrę, dyfteryt, krup, dur brzuszny, niezbyt żołądka i kiszki, tuberkuliczne zapalenie opon mózgowych oraz gruźlicę płuc. Na poprawę stanu zdrowotności, oprócz zaleceń higienicznych coraz częściej ukazujących się w prasie, wpływała również ówczesna infrastruktura miejska, coraz lepsza jakość spożywanych pokarmów oraz poprawiające się warunki mieszkaniowe.

Rozdział ten przedstawia informację na temat epidemii występujących w Królestwie Polskim, a zwłaszcza w Warszawie, gdzie jednymi z groźniejszych plag przełomu XIX i XX wieku były cholera, tyfus, ospa, postrach budziły również

choroby weneryczne. Opisany został również stan sanitarny miast i wsi Królestwa Polskiego oraz stan mieszkań, w których coraz częściej pojawiały się: łazienki, ogrzewanie i oświetlenie. Autorka, podając dane demograficzne Warszawy, w interesujący sposób obrazuje wygląd mieszkań różnych klas społecznych, a także przedstawia różne zalecenia higieniczne ukazujące się w prasie, zapoznaje czytelnika z panującymi błędnymi przekonaniami dotyczącymi warunków mieszkaniowych, wykazując m.in. na brak potrzeby wietrzenia mieszkań.

Rozdział kolejny, *Higiena osobista* został podzielony na podrozdziały dotyczące higieny ciała, higieny kobiet, higieny małżeństwa i współżycia seksualnego, higieny mężczyzn oraz higieny dzieci i młodzieży. Autorka przedstawia drastyczne z dzisiejszego punktu widzenia informacje dotyczące świadomości zachowania higieny wśród ówczesnego społeczeństwa. W prasie bezustannie propagowano potrzebę i zasady ablucji. Dla wielu osób proces mycia ograniczał się wyłącznie do zmiany bielizny jeżeli takowa była posiadana, niemowlęta natomiast były kąpane wraz z zabrudzonymi pieluchami w jednej balii! W artykułach przekonywano o pozytywnym wpływie obmywania ciała na organizm, dawano wskazówki co do liczby kąpieli oraz temperatury wody. Przedstawiano sposoby pielęgnacji włosów oraz zębów. Zwracano uwagę na potrzebę zmiany odzienia wierzchniego oraz noszenia bielizny. Popularyzacja wiadomości higienicznych w większości była skierowana do kobiet, higieniści pokładali w nich nadzieję związaną z rozpowszechnianiem zachowań prozdrowotnych w rodzinie. Rozdział ten opisuje również problematykę dotyczącą higieny związanej z fizjologią kobiet, szczególnie zachowania higieniczne związane z menstruacją. Autorka omawia zagadnienia ukazujące się w prasie kobiecej dotyczące ciąży, porodu i połogu. Również w tym przypadku zwracano szczególną uwagę na mycie się kobiet ciężarnych, zakaz noszenia gorsetów, piętnowanie spożywania niewłaściwych dla tego stanu posiłków. Z czasem zaczęto zwracać uwagę na wpływ pracy zawodowej na ciążę. Przekazywano również informacje odnośnie przebiegu samego porodu, rozwiewając wątpliwości przyszłych matek.

Ostatnią część rozdziału, *Kalotechnika. Stosowanie środków kosmetycznych*, ukazuje stosowane w badanym okresie preparatów pielęgnacyjnych, które pojawiły się w skutek rozwoju przemysłu chemicznego i kosmetycznego. Głównym celem stosowanych środków było utrzymanie piękna, zwłaszcza widocznych części ciała. Polecano stosowanie różnego rodzaju specyfików do twarzy, włosów, zębów czy dłoni. Z wymienionych najczęściej używanymi były płyny i kremy toaletowe, pudry do twarzy, perfumy, wiele z tych środków zawierało jednak trujące składniki takie jak rtęć, biel ołowianą, bizmut, o których szkodliwym działaniu także przypomniano.

Rozdział 4, *Popularyzacja zdrowego i higienicznego stylu życia na łamach czasopism kobiecych*, ukazuje przemiany zachodzące w stylu życia większości

grup społecznych w Królestwie Polskim. W prasie pojawiały się artykuły na temat znaczenia gimnastyki i sportu pod względem higienicznym i medycznym. Propagowano aktywny wypoczynek – „całą rodziną za miastem”. Według prasy popularne stawały się wyjazdy rodzinne do miejscowości uzdrowiskowych. Wśród najczęściej odwiedzanych wówczas miejscowości wypoczynkowych autorka wymienia m.in. Krynice, Szczawnicę, Ciechocinek, Nałęczów oraz nadmorskie Sopot, Kołobrzeg i Świnoujście. Periodyki zwracały uwagę na istotną rolę sportu w życiu kobiety. Warty zaznaczenia jest przypomnienie oburzenia społecznego wobec kobiet uprawiających sporty, wynikającego z konserwatyizmu wychowawczego oraz obaw o własną sylwetkę. Opór ten został stosunkowo szybko przełamany poprzez umieszczane w publikowanych artykułach informacji o pozytywnym znaczeniu gimnastyki dla organizmu kobiety. Na przełomie wieków najczęściej uprawianymi sportami przez kobiety były jazda konna, tenis, łyżwiarstwo, spacerowanie pieszo i powozem, pływanie, wiosłowanie, granie w piłkę oraz w bilard. Rodzaj uprawianego sportu silnie korelował ze stanem majątkowym kobiet.

Autorka nakreśla również zmiany sposobu odżywiania się. Periodyki przedstawiały różnego rodzaju analizy wykonywane przez lekarzy i chemików dotyczące różnych produktów spożywczych. Przeprowadzone wśród społeczeństwa badania ankietowe wykazały, iż większa jego część odżywiała się niewystarczająco. Zwracano szczególną uwagę na znaczenie odżywcze pokarmu, który porównywano do paliwa potrzebnego maszynie do działania. Badany okres charakteryzował się częstymi zmianami proponowanej przez higienistów diety. W rozdziale przedstawiona jest tabela dziennego zapotrzebowania na poszczególne pokarmy oraz przykładoweienne racje żywieniowe będące zaleceniami ówczesnych dietetyków. Ciekawym wydaje się być przedstawienie sposobów przechowywania pożywienia. Prasa zaznajała, w jaki sposób przygotować tzw. lodownie, służące do magazynowania pożywienia, w których umieszczany lód mógł przetrwać nawet do dwóch lat. Autorka opowiada również o fałszerstwach produktów spożywczych dokonywanych przez nieuczciwych sprzedawców oraz o sposobach walki z podróbkami.

Ostatnim tematem poruszonym w rozdziale są higieniczne aspekty odzieży używanej przez mieszkańców Królestwa Polskiego. Niektóre z ukazujących się periodyków drukowały specjalne dodatki, poświęcone wyłącznie modzie. Popularne, krępujące ubrania budziły ogromne zaniepokojenie wśród higienistów, którzy nawoływali do porzucenia tego rodzaju strojów. Największym „szkodnikiem” dla zdrowia kobiet był wspomniany już gorset, zwany popularnie „sznurówką”, który uciskając brzuch, biodra i uda powodował uszkodzenia organizmu. Na łamach prasy przedstawiane były liczne analizy świadczące o negatywnych skutkach ich noszenia, mimo to ówczesne kobiety cenił sobie bardziej piękny wygląd niż trafne argumenty higienistów. Tak silne przywiązanie do gorsetu spowodowało, iż higieniści opracowali uwzględniające budowę anatomiczną

gorsety higieniczne, których wykonanie było znacznie prostsze. W artykułach zwracano również uwagę matkom, by w trosce o zdrowie swych córek zabraniały im noszenia gorsetów przed osiemnastym rokiem życia. Upowszechniano także noszenie bielizny, co nie należało jak już powiedziano do powszechnego zwyczaju. Higieniści uważali za niezbędne noszenie majtek, które wówczas sięgały za kolana, koszul, natomiast kobiety zachęcano do zakładania coraz częściej dostępnych biustonoszy.

Na końcu książki znajduje się wykaz pozycji bibliograficznych, streszczenie w języku angielskim, spis tabel oraz indeks osobowy. Autorka umieszcza również bardzo ciekawe zestawienia będące cytowanymi z ówczesnych poradników higienicznych zaleceniami, dotyczącymi higieny jamy ustnej, wraz z informacjami o wadach i zaletach ówczesnych preparatów kosmetycznych. Omawia sposoby dbania o zdrowie dzieci w wieku szkolnym oraz metody przeciwdziałania chorobom zakaźnym. Na ostatnich 8 stronach zostały umieszczone 42 czarno-białe fotografie i ryciny opatrzone ciekawymi opisami, ukazujące sposoby pielęgnacji dłoni, reklamy i etykiety kosmetyków, a także przedmioty codziennego użytku sprzyjające zachowaniu higieny, takie jak przepaski dla kobiet stosowane podczas menstruacji, prezerwatywy, bieliznę. Interesujące są ryciny przedstawiające uszkodzenia organizmu przez noszenie gorsetu.

Publikacja *Warszawianka w kąpielu* wykazuje zmianę w zaleceniach higienicznych pojawiających się w prasie, które były związane z rozwojem wiedzy i techniki. W badanym okresie higiena swoim zakresem obejmowała większość już dziedzin życia. Autorka wykazuje wzrost liczby artykułów z zakresu higieny oraz zwraca uwagę na różnorodność poruszanej w nich tematyki prozdrowotnej. Głównym celem publikowanych artykułów była zmiana dotychczasowych przyzwyczajeń oraz informowanie czytelników o najnowszych rozwiązaniach higienicznych i ich wpływie na zdrowie.

Na stronie tytułowej, której szata graficzna dość nieudolnie stylizowana jest na pochodzącą z przełomu XIX i XX wieku, przedstawiona jest pokolorowana rycina ukazująca kobietę ubraną w przyjazny dla zdrowia gorset utrzymujący ciało w wyprostowanej pozycji. Niefortunnym wydają się być umieszczenie wyłącznie tytułu *Warszawianka w kąpielu* bez uzupełniającego tekstu mówiącego o badanej tematyce i przedziale czasowym, ponieważ samo określenie *Warszawianki w kąpielu* nie sugeruje dokładnie przedmiotu badań autorki, w skutek czego książka może zostać pominięta przez zainteresowanych.

Książkę Dagmary Fleming można polecić osobom zainteresowanym nie tylko historią zdrowia, ponieważ zawiera wiele ciekawych i zaskakujących faktów odnoszących się do realiów ówczesnej epoki.

Grzegorz Mart
Śląski Uniwersytet Medyczny
Katowice